Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pismo ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskim 5 zr. 18 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 2 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile za zwyczajny druk obrachowane miejsce zajma. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek — Nro 93. — 10. sierpnia 1843.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: C. K. Radca nadworny Franciszek Krauss †. — Z Wiédnia. —

Wiadomości zagraniczne: Portugalija: Rządowe środki przezorności.

Hiszpanija: Wiadomości telegraficzne. — Insurgenci od Saragossy odparci. — Junta barcelońska nie złożyła swéj władzy. — Niezgoda krystynistów i exaltadosów w Barcelonie.

Anglija: Rozruchy Rebekaitów w Walii. — Królowa z księciem Albertem zwiédza Tunel pod Tamizą. — Posag małżonki księcia Joinville.

Francyja: Obchód żałobny za poległych w rewolucyi lipcowéj. — Wiadomości dworu. — Książę Joinville. — Odjazd Romarina do Portugalii.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Czerniowiec. — Z Londynu.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dnia 9go b. m. o godzinie 11téj w nocy zeszedł z tego świata, w 47. roku życia, tknięty apoplexyją nerwową Franciszek Krauss, c. k. rzeczywisty Radca nadworny i Administrator dochodów skarbowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, Kawaler cesarsko-rossyjskiego orderu śtéj Anny drugiéj klasy z koroną, członek c. k. Towarzystwa rolniczego w Gorycyi.

— Z Wiédnia. —

J. C. K. Apostolska Mość najwyższym listem własnoręcznym z dnia 29. lipca r. b. raczył najwyższego burgrabiego Czech, hr. Chotka, na jego z powodu osłabionego zdrowia podaną najuniżeńszą prośbę uwolnić od urzędu najwyższego burgrabiego, z najłaskawszém zastrzeżeniem, że go przy wydarzonéj sposobności znowu do publicznéj służby powoła.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Z Lizbony pod dniem 10. lipca donoszą: »Wypadki w Hiszpanii wywiérają coraz większy wpływ w naszym kraju, mianowicie w położonych nad granicą dystryktach, gdzie oprócz tego z powodu przedsięwziętych niedawno przez rząd środków, panuje pewien stopień nieukontentowania. Osoby życzące sobie i w tym kraju nowéj odmiany, korzystałyby niezawodnie z téj niechęci, byle im się tylko nadarzyła przyjażna pora. I tak najnowsze przez Królowę sankcyjonowane uchwały izb, dotyczące dobroczynnych i religijnych zakładów, obudziły w Braga nieukontentowanie, które już na głos odgrażać się zaczęło. Jednakże spreżyste środki władz cywilnych i wojskowych utłumiły ten zły zaród w samym początku. Z tego powodu posłano teraz nietylko tam, ale nawet na inne punkta pograniczne z głębi kraju, a mianowicie i do Algarwii znaczne posiłki wojskowe, a linija pograniczna jest jak najściślejszą strażą otoczona.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 27. lipca zawiéra następujące telegrafem nadesłane wiadomości z Hiszpanii: Bajonna dnia 25. lipca. Pięć tysięcy żołniérzy idących z Burgos pod dowództwem jenerała Bajona, było spodziewanych dnia 24. w przyległéj okolicy Madrytu. — Podług ostatnich wiadomości, znajdował się Rejent d. 16. w Kordowie. — Były deputowany Ortega stanawszy na czele nadeszłéj z górnéj Aragonii kolumny, która się pronuncyjowała, próbował dnia 21go wtargnąć do Saragossy; został odparty; z obu stron przyszło do krwi rozlewu. — Perpignan dnia 25. lipca. Brygadyjer Ametler był dnia 22go we Fraga; postępuje on we 3000 ludzi i 8 dział pod Saragossę.

Journal des Debats czyni nad temi wiadomościami następujące uwagi: »Dziś nie otrzymaliśmy wiadomości z Madrytu. — Cośmy dawniéj o blokadzie Saragossy przez insurgentów nadmieniali, zostaje przez powyższe wiadomości potwierdzone. Ta blokada zamieniła się teraz w oblężenie, a to w takie oblężenie, które się bardzo groźno objawia. Lecz wiadomość o utarczce przed Madrytem na dniu 22. dostanie się 24go do Saragossy, i krwawéj pod murami tegoż miasta d. 24. zaszłéj walce położy koniec. Nawet spodziewać się można, że rozsądniejsza część milicyi miejskiéj i ludności jeszcze przed upływem tego czasu skłoni władze esparterowskie do uległości powszechnemu w Hiszpanii ruchowi. — Donosiliśmy niedawno, że partyja umiarkowana, która obecnie w gwardyi narodowéj barcelońskiéj stanowi większą liczbę, zażądała, aby obrano nową juntę, dla objawionéj przeciw exaltowanym zdaniom opozycyi, i dla oporu, jaki ministrowi Serrano w natarczywéj reprezentacyi stawiła przeciw mianowaniu na różne urzędy zbiegłych moderadosów. Gwardyja narodowa zgromadziła się dnia 20go o godzinie dziewiątéj wieczorem na placu San Jaime, gdzie stoi ratusz, w którym junta swoje posiedzenia odbywa. Mianowano deputacyję, dla żądania od junty, aby swoje urzędowanie złożyła; lecz junta oparła się temu. Była ona zupełnie zawiadomiona o zamachu, który na nią gotowano, i postawiła na straży bardzo odważnych exaltowanych. Zaledwie delegowani gwardyi narodowéj weszli w ratusz, natychmiast na rozkaz junty uwięziono ich, i pod liczną eskortą zaprowadzono do cytadeli. Co większa, junta złożyła komisyję wojskową, z tym rozkazem, by każdemu, któryby się poważył targnąć na monarchiczną jéj władzę, natychmiast wytoczono proces i rozstrzélać go kazano. Komisyja ta złożona jest z najbardziéj exaltowanych oficerów gwardyi narodowéj. Po tém stanowczém rozporządzeniu wydała junta dnia 21go proklamacyję, w któréj obywatelom jedność, zgodę i zaufanie nakazuje. — Pokój jest znowu przywrócony, lecz pod popiołem tleje ogień, i ciągle panuje wielkie wzburzenie umysłów.«

»Powstanie przeciw E s p a r t e r o w i« mówi frankfutska *Oberpostamtszeitung* »trwało spełna dwa miesiące; byłoto dnia 20. maja, że O l o z a g a śród Kortezów oświadczył: »»Panuje zamieszanie w gabinecie; jestto nieszczęsny kraj, w którym ministrowie nie wiedzą co czynią, a nieszczęśliwym jest i Rejent, że się dostał w ręce takim doradcom; zawikłanie, w którém się znajdujemy, powstało z oporu Rejenta dymisyjonowania jednéj osoby; Rejent stawia cały naród na szali przeciw jednemu człowiekowi, i przyznaje, że ten jeden człowiek znaczy tyle, co cały naród; o b y B ó g K r ó l o w ę i k r a j o c a l i ł!«« To było hasłem do rozdwojenia narodu z Rejentem. Dnia 26go nastąpiło rozwiązanie Kortezów. — Wypowiedzenie wojny przez E s p a r t e r a! Naród oświadczył się przeciwko niemu, i w dni sześćdziesiąt został E s p a r t e r o obalonym.«

Z P a r y ż a d n i a 27. l i p c a. Insurekcyja jeszcze nie odniosła zupełnego zwycięztwa, a już niezgoda w obozie powstańców jest tak wielka, że od dnia do dnia spodziewamy się zupełnego między nią rozdwojenia. Nowe te przeciwieństwa występują najmocniéj w Barcelonie. Na teraz, gdy tysiące młodych ludzi z Barcelony, którzy powiększéj części stanowczo są demokratami, stoją pod bronią, partyja krystynistowska w stolicy Katalonii wzięła górę, i starała się obalić juntę exaltowanych, jednakże piérwszy ten zamach nie powiódł się. Teraźniejsza junta wydała oprócz tego energiczne rozporządzenie przeciw wszelkim przyszłym zamachom obalenia urzędowéj jéj władzy. Jeżli tedy partyja krystynistowska po téj piérwszéj klęsce, poważy się swoje materyjalne siły mierzyć z siłami partyi exaltowanych, być może, iż na chwilę odniesie zwycięztwo, ale trudno, aby jéj tryjumf trwał długo. — Rzecz naturalna, że organ rządu tymczasowego nie zgadza się bynajmniéj ze sposobem myślenia junty, i powstaje na nią wprost, jako na partyję sprzyjającą potajemnie E s p a r t e r o w i i Ajakuchom. »Wolimy E s p a r t e r a i jego klikę, niż krystynistów!« mówi *Imparcial*, »może być tylko hasłem zdrajców, którzy pod pozorem patryjotyzmu, i pod płaszczykiem wolnomyślności pracują nad tém, by wesprzéć nienawistny porządek, przeciw któremu insurekcyja wymierzona była. Prócz tymczasowego rządu i ajuntamient zostaje z juntą w istotném przeciwieństwie, a to pod względem przedsięwziętego zachowania się i mowy przeciw garnizonowi twierdzy Moutjuich. Junta chce użyć surowości przeciw pułkownikowi E c h a l e c u i jego wojsku, ajuntamient zaś nakazał ludności barcelońskiéj zachować jak największą oględność i ochronę w swojém postępowaniu z załogą pomienionéj twierdzy, a mianowicie pod karą pieniężną 1000 realów lub długiém, stosownem do téj kwoty zamknięciém do domu poprawy, zakazał hańbić żołniérzy twierdzy, albo też do murów jéj na pewną odległość się przybliżać.

Moniteur z dnia 28. lipca zawiéra następujące telegraficzne wiadomości z Hiszpanii: Ma-

dryt d. 25. lipca wieczorem. Ministeryjum Lopeza ukonstytuowało się. Wszystkie wojska weszły do stolicy, które się w pobliżu jéj znajdowały. Dnia wczorajszego rozbrojono milicyję narodową. — P. Arguelles, opiekun Królowéj, podał się do dymisyi.« — Perpignan d. 26. lipca. »Okręt *Papin* zawinął dnia 24. do Barcelony; przybył on z Walencyi, gdzie dnia 22. od statku parowego *l'Elbe* dowiedział się, że hiszpańska fregata *Cortes* tudzież dwa małe statki dnia 14. odpłynęły z Algeziras dla blokowania Kadyxu. — Jenerał Concha był d. 14. w Campillo de Arenas na pół drogi od Granady do Jaen, i szukał Espartera. Wyspy Minorka tudzież Içiwa wraz z swemi załogami pronuncyjowały się.

Espartero stoi ciągle koło Kordowy i czeka, jak się zdaje, na van Halena i Caratalę, których zjednoczoną zbrojną siłę podają na 20,000 ludzi. Z wszystkiego wnosić można, że złączywszy się z nimi i nie obawiając się już wojska jenerała Conchy liczącego tylko 6000 ludzi, pomaszeruje do Kadyxu. A więc gościniec idący z Andaluzyi tudzież z Santa Elena do Kadyxu, należy obecnie do Rejenta, przeto wkrótce może dowiémy się, że Espartero zamiast do Portugalii, ku ostatniemu traktowi się zwróci.

Frankfortska *Oberpostamtszeitung* zawiéra z Hiszpanii następujące wiadomości: Wizerunek Espartera wystawiony jest na widok publiczny po wszystkich sklepach z obrazkami; jest on przedstawiony jako Rejent w mundurze, wszystkie szwy jego szaty są złote, ma na sobie szarfę i wstęgę a na piersiach kilkanaście orderów; twarz jego jest posępna, blada, policzki zapadłe; cała fizyjognomija wyraża bierną inteligencyję bez popędu do działania zewnątrz. Teraz rzucają się nań przyjaciele i nieprzyjaciele. Gdyby był odważnie wystąpił przeciw Narvaezowi, energiczna demonstracyja Saragossy (d. 21. lipca przeciw pułkownikowi Ortega) byłaby odniosła ważne skutki. Jedno tylko, co go uniewinnia, jest to, iż nie był pewien swych żołniérzy, co go tém bardziéj wstrzymywało, ileże się obawiał, aby go, gdyby wpadł w ręce Narvaeza, nie rozstrzelano. Madryt postanowił był w saméj rzeczy dzielny opór; bruk po ulicach jest rozrzucony, domy są zabarykadowane; całe miasto wygląda jak obóz marsowy. W którą stronę zwrócił się Espartero po dniu 16. lipca, niewiadomo dotychczas; niezaręczona wieść głosi, że d. 17. zrana był w Ecyja a pod wieczór w Karmona, o pięć mil od Sewili. Pokąd Madryt i Saragossa nie będą się pronuncyjowały, nie można uważać walki za skończoną, chociaż na wszelki sposób rejencyja Espartera już upadła. Są tu przygotowani na starcie się a może nawet na odnowienie wojny domowéj; każda partyja pragnie opanować łup zwycięztwa; w Barcelonie exaltadosowie przybrali śmiały charakter; z Walencyi operują Krystyniści; Lopez z Caballerą i Friasem ukonstytuowali w Walladolidzie rząd tymczasowy.

Madryt poddał się jakeśmy donosili, bez wszelkich warunków. Z niczém odprawiono deputacyję ajuntamientu, która się d. 23. wieczorem udała do jenerała Narvaez dla przedłożenia mu warunków, pod któremi Madryt chciał mu otworzyć swoje bramy (i tak np. aby się dobrze obchodzono z gwardyją narodową, aby nikogo nieprześladowano dla ostatnich wypadków; aby ustanowiono juntę centralną i jenerała Aspiroz mianowano jéj prezydentem); powtórna deputacyja dnia 24go zrana otrzymała takiż sam skutek, przeto nic innego władzom miejskim nie pozostało, jak otworzyć zwycięzcy bez wszelkich warunków bramy miasta, do którego tenże odbył wjazd dnia 24. lipca.

Teraz słychać, że jenerał Narvaez zamyśla prawie wszystkich jenerałów, którzy mieli udział w ostatnich wypadkach, wezwać do Madrytu, dla naradzenia się z nimi, w jaki sposób zaradzić można tym nieszczęściom, które Hiszpaniję nękają, i na przyszłość wszelkim niezgodom i rozdwojeniom położyć tamę. Co do mniemanego przywrócenia Królowéj Krystyny jako Rejentki, zdaje się, iż projekt ten od najgorliwszych jéj stronników jest zaniechany, a to z powodu, że pomieniona Królowa ostatecznie oświadczyła, iż w charakterze Rejentki więcéj w Hiszpanii wystąpić nie myśli.

Rozgłoszona na giełdzie paryzkiéj pogłoska, że Espartero podał o dymisyję, polega widocznie na tém, iż Espartera wzięto za pana Arguelles, który złożył swój urząd jako opiekun Królowéj Izabelli II. Byłoby to za wielkie zadośćuczynienie dla jego nieprzyjaciół, gdyby Espartero, chociaż faktycznie z godności swéj złożony, dobrowolnie chciał się zrzec swych przywilejów; i owszem spodziéwać się można, że on niezawodnie, jeżli się do Kadyxu dostanie, ztamtąd przeciw przywłaszczonéj w Madrycie władzy protestować będzie.

Uderzenie pułkownika Ortega na Saragossę przyczyni się nie mało do utrudnienia stanowiska nowemu rządowi, który za czynności rewolucyi moralnie odpowiedzialnym pozo-

stanie. Saragossa i Madryt, po tém wszystkiém, co się pod ich murami wydarzyło, nie mogą być, jak tylko zawziętymi nieprzyjaciołmi po rządku i składu rzeczy, który wśród takiéj zniewagi i upokorzenia dla tych, po Barcelonie najpotężniejszych miast w całym kraju, nastąpił. Jeźli nienawiść i zemsta Barcelony była dostateczną do obalenia Espartera, tedy gniew i obrażona duma Madrytu i Saragossy będą miały podobnąż siłę do zakwestyjonowania znowu narzuconego sobie działami i bagnetami rezultatu mającéj nastąpić zmiany rejencyjnéj. Zresztą jest rzeczą wielce do prawdy podobną, że w miejsce dotychczasowéj rejencyi nie postanowią żadnéj indywidualnéj, lecz że starać się będą złożeniem rejencyjnego rządu z różnych osób, tak uroszczeniom stronnictw jak i demokratycznéj, zazdrośnéj opozycyi dogodzić.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W Walii wzmagają się rozruchy Rebekaitów; w niedzielę dnia 23. lipca zaszło nawet krwawe starcie się między przewodzcami a miejscowemi władzami. W liście z Swansea pod dniem 24. lipca, zawartym w dzienniku *Times* donoszą w téj mierze co następuje: »Wczoraj zrana udał się kapitan Napier wraz z inspektorem policyi i dwoma konstablami w okolicę Llangafelach dla uwięzienia z rządowego rozkazu kilku Rebekaitów, którzy w zburzeniu komory cłowéj udział mieli. Aż po zaciętéj walce udało się im schwytać cztérech młodych ludzi, synów wolnych kmieci i dzierzawców. Kapitan Napier został ciężko raniony, i gdyby jeden z konstablów nie pospieszył mu w pomoc, byłby poległ na miejscu. Upadł on walcząc z swoim jeńcem na ziemię, a w tém drugi chciał mu zrąbać głowę toporem, lecz jeden z konstablów podbiegł i zamachem swoim odbił cios wymierzony. Kapitan Napier ugodził wystrzałem z pistoletu w udo tego, z którym walczył, i przyprowadził do więzienia cztérech jeńców, pomimo że 16 Rebekaitów przez całą drogę tak na niego jak i na towarzyszów jego napadali. — W całéj okolicy Karmarten burzą Rebekaici co nocy cłowe komory, chociaż sześć do ośmiu oddziałów dragonii po całym kraju przeciąga. Łotrostwo to rozkrzewiło się teraz także w górniczym i fabrycznym obwodzie w południowéj części hrabstwa Karmarten i w hrabstwie Gower. Onegdaj około 1000 ludzi z poczernionemi twarzami, powiększéj części górscy węglarze rozwalili bramę Betania niedaleko Kummour, a w Pumfag, ztąd o pół trzeciéj mili, prawie w tymże samym czasie zrównano z ziemią cłową komorę. Ogniem roznieconym na wyżynach dają sobie Rebekaci hasło, i częste salwy z broni ręcznéj; na spustoszenie udają się zwykle wśród huku bębnów i trąbienia w rogi. Kilku właścicielom dóbr w sąsiedztwie zagrozili oni zburzeniem domów i zniszczeniem majętności. Robotnicy kopalni miedzi w Llanely dla tego, że dla braku odbytu zmniejszono im płacę, zagrozili porzuceniem roboty; a że lud w całym tym obwodzie jest bardzo ubogi, przeto obawiają się, aby się jakich bezprawiów nie dopuścił.«

Najwyższy sędzia w Bowstreet, pan Hall, odjechał wczoraj na rozkaz rządu do Walii, by przedsięwziąć jak najsurowsze śledztwo z powodu excesów Rebekaitów.

Zapewniają teraz powszechnie, że zamknięcie posiedzeń parlamentowych aż w ostatnim tygodniu miesiąca sierpnia nastąpi.

W Klerkenwell-green odbyli wczoraj wieczór londyńscy mieszkańcy dzielnicy Finsbury zgromadzenie, w którém na wniosek pana Duncombe przyjęto petycyję przeciw irlandzkiemu bilowi rozbrojenia. Pan Duncombe podjął się tę petycyję przedłożyć izbie niższéj. Wszyscy mowcy oświadczyli, że pomieniony bil sprzeciwia się konstytucyi i tém większą siłę Repealistom nadaje.

Z Londynu dnia 28. lipca. Królowa Jéj Mość i książę Albert odwidzili wczoraj w towarzystwie licznéj świty po raz piérwszy tunel pod Tamizą.

W *Morning-Herald* czytamy: »Z powodu zaślubienia księcia Joinville z księżniczką Franciszką, siostrą Cesarza brazylijskiego, mówiono w Rio Janeiro o odstąpieniu jako posagu dla księżniczki, wyspy Ś. Katarzyny. Klauzula takowa zdawała się zbyt małéj wagi, aby jéj miano dawać wiarę, z tém wszystkiém jest ona prawdą rzeczywistą; gdyż teraz z pewnością donieść możemy, że francuzki ambasador wymienił w saméj rzeczy w ślubnym kontrakcie, a brazylijski rząd zezwolił, by księciu Joinville na pomienionéj wyspie wyznaczono podług jego własnego wyboru zamiast wiana w gotowiźnie, 25 mil kraju w okręgu. Rząd brazylijski posunął tak dalece swą niewiadomość i nieoględność w téj mierze, iż przy zawarciu ugody nie postrzegł się, że w tym posagu daje kawał kraju obfitującego w kopalnie węgli kamiennych, które nie dawno na pomionionéj wyspie odkryto, i które dla tak zubożałego i nie wypłacającego swych długów kraju, jakim jest Brazylija, mogły być wielkim zasiłkiem.

Francyja.

Z Paryża dnia 27. lipca. Dziś ma być rozdawane pomiędzy ubogich w dwunastu dzielnicach Paryża wsparcie, jutro będzie odprawiane nabożeństwo za poległych w rewolucyi lipcowéj, a kolumny wystawione na ich pamiątkę, będą krepą osłonięte. Zwyczajne uroczystości lipcowe nie będą odbywane w tym roku.

Na sprawozdanie prezydenta rady ministrów nakazano królewskiém rozporządzeniem, aby na przyszłość muzułmańskie trybunały lub władze w Algiérze w żadnym przypadku nie wydawały wyroków śmierci. Tylko sądy wojenne rozstrzygać mają o przestępstwach, których się krajowcy dopuszczą, jeźli przestępstwa te przechodzą obręb juryzdykcyi zwyczajnych trybunałów i karze śmierci podlegają.

Jenerał Romarino, który od rządu otrzymywał miesięczne wsparcie 300 franków, udał się do Portugalii. Przed odjazdem swoim był kilkakrotnie na posłuchaniu u Królowéj Maryi Krystyny. Miał on otrzymać rozkaz udać się na granicę Estremadury i stawić się tamże pod dyspozycyję.

—— dnia 28. lipca. Król wyjechał dnia 25. lipca z Królową i księżniczką Adelaidą do zamku w Bizy, gdzie przybył wieczorem. Książę Nemours i jego małżonka, równie jak i księżna Orleańska byli dnia 26go, a książę Joinville z swoją małżonką wczoraj w Bizy spodziéwani. Król chciał z początku z osobnym konwojem jechać żelazną koleją z Rouen, lecz rada ministrów oświadczyła, że ten sposób jazdy jeszcze nie jest dość bezpieczny, dla tego odjechał Król końmi pocztowemi.

W Barèges umarł niedawno hiszpański jenerał Alava; człowiek ten od początku tego wieku w wypadkach hiszpańskich ważną rolę odgrywał.

Po wszystkich kościołach stolicy odprawiano dziś żałobne nabożeństwo za poległych w rewolucyi lipcowéj, mianowicie kościół ś. Pawła był pobożnymi przepełniony. Giełda kupiecka będzie jutro zamknięta, a poczta tylko do południa listy przyjmować będzie.

Ambasador angielski przyjmował dziś hiszpańskiego sprawującego interesa, pana Hernandez, który podał o dymisyję do Madrytu.

Założona roku 1794 szkoła politechniczna ukształciła po dziś dzień dla korpusu inżynierów, wojska lądowego i marynarki 3500 oficerów.

Wiktor Hugo pracuje obecnie nad dramatem pod nazwą: *Wilhelm Tell.*

Giełda kupiecka. Papiéry publiczne szły dzisiaj tak jak wczoraj; trzyprocentowe renty po 80.10, a 5procentowe 121.75. Nie robiono żadnych interesów. Hiszpańskie obligacyje czynne prenotowane po 28 $\frac{1}{2}$ utrzymały się na 28 $\frac{3}{8}$; obligi bierne sprzedawano po 4$\frac{7}{8}$. Zatamowanie obiegu papiérów publicznych przypisują dwóm przyczynom: naprzód brakowi wielkich spekulantów, powtóre niepewności stosunków hiszpańskich; spekulanci z powodu wypadków barcelońskich i roli, jaką rząd francuzki w Madrycie odgrywać będzie, zaczynają być bardzo niespokojni. Zapewniają, że telegraficzna depesza dzisiejszego wieczora nic innego nie doniesie, jak tylko wjazd jenerała Narvaez do Madrytu, który dnia 24. odbył tamże przegląd wojska złożonego z 30,000 ludzi.

Słychać, iż książę Joinville, który się w dalekich swych podróżach dostatecznie do praktycznéj morskiéj służby ukształcił, a przytém gruntownie z wewnętrzną administracyją marynarki obeznał, ma być mianowany członkiem rady admiralicyi, mającéj swą siedzibę w Paryżu, i oraz ma być posunięty na stopień kontradmirała. Rzecz naturalna, że wtedy złoży komendę nad fregatą *la Belle Poule*, do któréj jako prawdziwy marynarz jak do kochanki jest przywiązany, i dla któréj już przed ostatnią swoją podróżą zrzekł się godności kontradmirała.

Dnia 25. o godzinie 9téj zrana powszechny odgłos dzwonów i huk dział w Breście, zapowiedział odjazd księcia i księżniczki. Dostojna para prócz licznych darów i wsparcia wielu ubogich po domach, kazała jeszcze pierwéj prefektowi marynarki i burmistrzowi miasta do każdego z nich przesłać 2000 franków, aby takowe pomiędzy ubogie familije rozdano.

Wczoraj zjechali się zapewne dostojni podróżni z królewską familiją w zamku Bizy.

Książę Józef Bonaparte dowiedziawszy się o życzeniu, które francuzka izba deputowanych przez swój organ, pana Sapey, z powodu narad nad pomnikiem Napoleona oświadczyła, przysłał do Francyi wstęgę i gwiazdę legii honorowéj, którą Napoleon nosił za życia, jako hołd francuzkiemu ludowi. Pomienione przedmioty doręczono dnia 14. lipca komendantowi hotelu inwalidów, baronowi Petit, aby takowe, równie jak i kapelusz i szpadę Napoleona w swoim czasie złożył na ukończonym grobowcu.

NOWINY.

Jak od lat wielu tak i w tym roku będziemy świadkami popisów wojskowych na większą skalę. Prócz dwóch batalijonów z pułku barona Bertoletti, które stoją już obozem za rogatkami janowskiemi, ściągnięto tu dywizyję z pułku Królewicza Pruskiego stojącą kwaterą w Winnikach i dywizyję z pułku Mariassy z Janowa. Jeszcze w ciągu tego miesiąca mają stanąć tu obozem dwa batalijony z pułku barona Bianchi. Jeźli niebo dżdżyste, które zawisło nad nami, lodem się zetnie, lub łez swoich nie schowa, to będziemy pod namiotami zwijać i rozwijać szeregi i przy kociołkach obozowych robić ręczne ewolucyje. — Dnia 23. b. m. pułk barona Bertoletti składający się z 4 batalijonów otrzyma nowe chorągwie, które z wielką paradą poświęcone zostaną.

Obraz ś. Ignacego pęzla naszego Reichana, został w niedzielę, jakeśmy już dawniéj nadmienili, w obec obudwu Arcyksiążąt w kościele pojezuickim odsłonięty i przez Jego Excelencyję celebrującego Arcybiskupa poświęcony. Tenże artysta, który ozdobił świątynię swoim talentem, wyjechał na kilka miesiący do Drezna, Monachijum, zkąd zapewne zbogacony nowemi pomysły w ojczyste wróci progi. — Mamy jeszcze kilka luźnych wiadomostek, które jednę po drugiéj tu kładziemy:

Panna Teresa Ottavio, artystka na skrzypcach, o któréj przybyciu już wspominaliśmy, zniechęcona niegościnnością Dyrekcyi teatru, odjechała do Moskwy, lecz w listopadzie powróci, i wtedy będziemy mieć przyjemność usłyszéć ją w sali Towarzystwa muzycznego.

Edward Winiarz, księgarz tutejszy, wrócił z swojéj podróży zwidziwszy Paryż, Bruxelę i Berlin, i zapewne niejedną widzenia godną osobliwością księgarnię swoję uposażył.

Scenę niemiecką od wyjazdu państwa Rettich suchotnicę, zelektryzowała śpiewaczka Stöckl-Heinefetter występem swoim d. 8. b. m. w roli *Romea* w *Montechi* i *Capuletti.* Po każdéj scenie i po każdym akcie trzykroć przywołaną została. Zostawiamy sobie na póżniéj przyjemność pomówić obszérniéj o jéj śpiewie przy dalszych występach. Oby te były jak najczęstsze, tego życzymy sobie najgoręcéj. Nasza ulubiona śpiewaczka panna Corradori, dzieliła w roli Julii słuszne oklaski wraz z naszym gościem. Téj pogłosce, że panna Corradori z początkiem przyszłego miesiąca operę tutejszą opuścić i do Wiédnia udać się zamyśla, wierzyć nie chcemy, lecz chetnie dajemy wiarę, że ta wieść jest płonną.

Temi dniami smutne wypadki wydarzyły się w naszém mieście: Zginęło trzech ludzi czyszcząc kanały w domu transportowym. — Zastrzelił się podoficer z pułku barona Bertoletti. — Obwiesiła się młoda dziewczyna, służąca. — Matka udusiła we śnie małe dziécię przy piersi. — Możeby lepiéj było rzucić zasłonę na te smutne wypadki tak, jak na niejeden zgroźniejszy sama zasłona spada i uchylić się nie daje!

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Czerniowiec, dnia 1. sierpnia. Żniwa właśnie u nas zaczęto. O ile dotąd powiedziéć można, pszenica, żyto i jęczmień wszędzie są dorodne, jednakże nie wydają tyle, co w przeszłym roku, czego przyczyną były posuchy. Siana jest tylko połowa tego co w przeszłym roku, ale to właściwie tylko na równinach z téj strony Prutu; w pogórniejszych zaś położeniach jak np. pod Radowcami i Suczawą jest siana podostatkiem, i oziminy piękniejsze niż u nas. — W Besarabii posuchy powypalały pastwiska tak dalece, że bydła na nich trzymać nie można, a zatém ani myśleć o koszeniu siana. Właściciele bydła zmuszeni będą albo je sprzedać, albo też daléj w głąb kraju na zimowlę popędzić. — Kukurudza wygląda w tutejszéj okolicy pięknie. — Ziemniaki obiecują plon obfity; toż samo i inne ziemiopłody. — O handlu zbożem i wódką nic jeszcze nie słychać; w większych partyjach nie mają one żadnéj ceny. Na tutejszych targach płacą teraz za korzec pszenicy 2 zr. 15 kr., żyta 1 zr. 50 kr., jęczmienia 1 zr. 40 kr., owsa 1 zr. 40 kr., kukurudzy 1 zr. 30 kr. w. w. Cetnar siana 1 zr. 20 kr. w. w.

Z Londynu, dnia 28. lipca. Ciągłe niemal słoty sprawują wielką obawę o zbiór pszenicy. Ceny tego ziarna podniosły się znowu w całym naszym kraju, i wielki w zakupywaniu ruch panuje. Do Gdańska i innych zagranicznych portów wysłano ztąd polecenia na znaczne partyje pszenicy. Bądź co bądź nadal wypadnie, to już niezawodna, że nasze tegoroczne żniwa bardzo się opóźnią.

(Preus. Handl. Zeit.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Dod. Nad.)*

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 93. Gazety Lwowskiéj.

2297 (3)

Wyroby z żelaza i machiny

wykonywane przez

Towarzystwo przedsiębiercze

pod firmą:

Fritsche Foltański

i Spółka

w Maksymówce, w obwodzie Stryjskim.

Już rok trzeci upływa jak pomienione Towarzystwo obrawszy za główne punkta swych działań fabrycznych Mizuń, Maksymówkę i Ludwikówkę w cyrkule stryjskim, zajmuje się urządzeniem dokładném zakładów do wyrabiania wszelkiego gatunku żelaza i machin.

W rozwinięciu swych planów odbudowało tož Towarzystwo piec wielki w Ludwikówce, któren od półtora roku jest już czynny, i dostarcza najprzedniejszego gatunku surowizny na wyrabianie żelaza sztabowego.

W Maksymówce zaś wystawiono nowy zakład pieca wielkiego i trzech pieców kopułowych do przetapiania żelaza. — Zakład ten wyłącznie na dużą gisernię przeznaczony, obecnie wykończony i w bieg puszczony został. — Giesernia przy pomocy pieców kopułowych do 200 cetnarów dziennie żelaza płynnego wydać może, którato ilość jest dostateczną na odlew sztuk największych, jakich do składu machin w obecnym postępie mechaniki potrzebować można. Siłą poruszającą mechanizm miechowy, jest żelazne koło wodne, w miejscu wyrobione, przy którém postawiona jest tokarnia wielka żelazna, służąca do obtaczania części ma-

chineryjnych największego wymiaru, z najściślejszą dokładnością. Prócz tego urządzona będzie héblarnia do héblowania żelaza lanego i kutego— zgoła postawiono w ten sposób zakład Maksymowski, i urządzono w takim stanie inne zakłady pomocnicze, że już teraz produkować można z największą dokładnością wszelkie wyroby żelazne, a mianowicie odlewy różne machineryjne, ozdobne, kuchenne, budowlane i jakich kto potrzebować może, — żelazo kute w szynach, lemieszach, sztukach modelowych, do machin stalowych, toczonych i prasowanych, machiny gospodarcze, jakoto:

młocarnie, sieczkarnie, młynki do gniecenia słodu, tarcia kartofli i buraków, maneże drewniane i żelazne, młynki ręczne i wodne do mielenia zboża, i wszelkie inne machiny jakich kto zażąda, byle tylko dokładne objaśnienie, plan lub model był dostarczony.

Towarzystwo na wstępie wspomnione, zawiadamia o tém szanowną publiczność, upraszając, aby obstalunkami swemi zaszczycac je raczyła,— zarącza przytém, że wszelkich dołożyło starań, aby wyroby z zakładów tych wychodzące zupełne jéj zadowolenie zyskały. — Co się tyczé cen, takowe zniżono, i najusilniejszém staraniem Towarzystwa jest, w miarę zwiększenia obstalunków, obniżać je jeszcze więcéj.

Osoby swemi obstalunkami zaszczycić nas chcące, raczą swe żądania oznajmiać pocztą frankowanemi listami przez Dolinę w Maksymówce, lub też za pośrednictwem składu PP. Schumanna i Syna we Lwowie (gdzie skład komisowy wyrobów naszych znajduje się.)

Widzimy jeszcze potrzebę wspomnieć o zakładzie walcowni do wyrabiania

blach, żelaza cienkiego, obręczowego, kotłów do gorzelni i t. p.

(o którym Gazeta Lwowska w roku 1841 Nro. 87. wiadomość podała) że tylko nieporozumienia z właścicielami dóbr wstrzymały budowę tego zakładu. Nieporozumienia te przez sąd polubowny zostały usunięte, i Towarzystwo zajmuje się obecnie spiesznem wykończeniem rzeczonego zakładu.